

Liber IV, 417–620:

Exigit ipse locus raptus ut virginis edam¹:
plura recognosces, pauca docendus eris.
terra tribus scopulis vastum procurrit in aequor
Trinacris, a positu nomen adepta loci, 420
grata domus Cereri: multas ea possidet urbes,
in quibus est culto fertilis Henna solo.
frigida caelestum matres Arethusa vocarat:
venerat ad sacras et dea flava dapes.
filia, consuetis ut erat comitata puellis, 425
errabat nudo per sua prata pede.
valle sub umbrosa locus est aspergine multa
uvidus ex alto desilientis aquae.
tot fuerant illic, quot habet natura, colores,
pictaque dissimili flore nitebat humus. 430
quam simul aspexit, 'comites, accedite' dixit
'et mecum plenos flore referte sinus.'
praeda puellares animos prolectat inanis,
et non sentitur sedulitate labor.
haec implet lento calathos e vimine nexos, 435
haec gremium, laxos degravat illa sinus;
illa legit calthas, huic sunt violaria curae,
illa papavereas subsecat ungue comas;
has, hyacinthe, tenes; illas, amarante, moraris;
pars thyma, pars rhoean et meliloton amat; 440
plurima lecta rosa est, sunt et sine nomine flores:
ipsa crocos tenues liliaque alba legit.

¹ Ovid, *Fasti*, z angielskim przekładem J.G. Frazera, London 1959.

przełożyła Elżbieta Wesółowska ■

FASTI. KALENDARZ POETYCKI

Księga IV, 417–620:

Temat zaś wymaga,
bym teraz opowiedział o porwaniu panny.
Wiele już o tym wiecie¹, co nieco dopowiem.
Trinakria², trojgiem rogów wparta w srogie morze
(stąd imię takie nosi) – najmilszy dom Ceres,
która wiele ma siedzib, wśród nich w żyznej Ennie³.
Tam kiedyś boskie matki sprasza Aretuza
chłodna; przybyła także Ceres płowowłosa.
Jej córka, tak jak zwykle ze swiątą rówieśnych
towarzystek biegała boso po znajomych
łąkach. Było tam miejsce wilgotne od kropel,
które rozsiewał wokół wysoki wodospad.
Rosły tam wszelkie kwiaty, jakie zna natura,
i mieniła się ziemia tysiącem kolorów.
Dziewczyna, zobaczywszy to, woła na swiątę:
„Chodźcie tu, nazrywamy razem kwiatów pęki”.
Wielka była pokusa dla płochych dziewczątek,
a zajęcie nie zdaje się nazbyt mozolne.
I już jedna napelnia kosz z wikliny giętkiej,
druga niesie w podółku, a tamta w ramionach.
Ta zrywa margerytki, tamta woli fiołki,
inna obrywa główki makom czubkiem palców.
Jedną hiacynt zachwyca, drugą tylko szarłat.
Raduje je tymianek, nostrzyk lub rozmaryn,
wiele róż nazrywały i kwiatów bez nazwy.
Proserpina zaś zbiera delikatny szafran

¹ *Wiele o tym wiecie* – tymi słowami poeta nawiązuje do tradycji tej historii zarówno u greckich pisarzy (*Hymn do Demeter*), jak i we własnych *Metamorfozach*.

² Inna nazwa Sycylii, przypuszczalnie nawiązująca od trójkątnego kształtu wyspy.

³ Okolica w środkowej Sycylii, znana ze swej piękności.

carpendi studio paulatim longius itur,
 et dominam casu nulla secuta comes.
 hanc videt et visam patruus velociter aufert 445
 regnaque caeruleis in sua portat equis.
 illa quidem clamabat 'io, carissima mater,
 auferor!', ipsa suos abscideratque sinus:
 panditur interea Diti via, namque diurnum
 lumen inadsueti vix patiuntur equi. 450
 at, chorus aequalis, cumulatae flore ministrae
 'Persephone', clamant 'ad tua dona veni.'
 ut clamata silet, montes ululatibus implent,
 et feriunt maesta pectora nuda manu.
 attonita est plangore Ceres (modo venerat Hennam) 455
 nec mora, 'me miseram! filia' dixit 'ubi es?'
 mentis inops rapitur, quales audire solemus
 Threicias fuis maenadas ire comis.
 ut vitulo mugit sua mater ab ubere raptio
 et quaerit fetus per nemus omne suos, 460
 sic dea nec retinet gemitus, et concita cursu
 fertur, et e campis incipit, Henna, tuis.
 inde puellaris nacta est vestigia plantae
 et pressam noto pondere vidit humum;
 forsitan illa dies erroris summa fuisset, 465
 si non turbassent signa reperta sues.
 iamque Leontinos Amenanaque flumina cursu
 praeterit et ripas, herbifer Aci, tuas:
 praeterit et Cyanen et fontes lenis Anapi
 et te, verticibus non adeunde Gela. 470
 liquerat Ortygien Megareaque Pantagienque,
 quaque Symaetheas accipit aequor aquas,

i lilie śnieżnobiałe⁴. Tak zajęta pracą,
powoli się oddala i oto już żadna
z towarzyszek nie zdąża śladami swej pani.
Wtem stryj jej ją zobaczył⁵ i natychmiast porwał
do swoich ciemnych siedzib na chyżych rumakach.
Jakże ona krzyczała: „O, najmilsza matko,
porwali mnie!” i szatę na piersiach rozdarła⁶.
Droga zesła pod ziemię, bowiem konie Disa
ledwie mogły znieść światło słonecznych promieni.
Jakoż gromada dziewcząt, kiedy już koszyki
napęliły, wołanie rozpoczęła chórem:
„Proserpino, chodź do nas! Jest dla ciebie prezent”.
Cisza miast odpowiedzi... Wtedy szloch się rozszedł
po górach, w smutku jęły piersi nagie ranić.
Ceres staje jak wryta, słysząc głośny lament
(właśnie doszła do Enny), krzyknie: „Biada! Gdzieś ty,
dziecko?”. W szale zawraca, jak Menady, które
ponoć tak gnają w Tracji, włosy im furkocą.
Jak krowa, gdy jej wezmą cielę od wymienia,
rycząc, szuka potomka, przemierzając gaje,
tak bogini wciąż jęczy, pędząc bez wytchnienia,
a zaczęła swą drogę od twych równin, Enno.
Tam bowiem odnalazła ślady stóp dziewczęcych,
a wśród trawy znajomy odcisk ciała córki.
Może by się skończyła tutaj jej wędrówka,
gdyby świnię tych śladów nie zryły zupełnie.
Więc w tułaczce przebyła miasto Leontinój
i nurty Amenanu oraz brzegi rzeki
Acis, trawą porosłe. Minęła Cyane,
także źródła Anapu, co leniwie płynie
i Gelę pełną wirów, przez to niebezpieczną.
Przeszła mimo Ortygii, Megary, Pantagii –
w miejscu gdzie morze wchłania nurt rzeki Symetus.

⁴ W opowieści o Ceres i Proserpinie zawartej w V księdze *Metamorfoz* nie ma tak wielu nazw kwiatów. W *Fasti* poeta znacznie staranniej skonstruował opis pięknego miejsca, tzw. *locus amoenus*, z tak istotnymi elementami tego opisu jak strumień oraz bogactwo kolorowych kwiatów. Na temat pozostałych składowych elementów tego toposu zob. E.R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, przeł. i opr. A. Borowski (Kraków, 2005), 204.

⁵ Według innej wersji tej historii Proserpina zerwała kwiat narcyza i wtedy została porwana przez Hadesa.

⁶ *szatę na piersiach rozdarła* – por. podobny gest rozpaczny np. Wergiliusz, *Eneida* V 685: *Eneas na piersi drze szaty*.

antraque Cyclopum positis exusta caminis,
 quique locus curvae nomina falcis habet,
 Himeraque et Didymen Acragantaque Tauromenumque, 475
 sacrarumque Mylas pascua laeta boum:
 hinc Camerinan adit Thapsonque et Heloria tempe,
 quaque iacet Zephyro semper apertus Eryx.
 iamque Peloriadem Lilybaeaeque, iamque Pachynon
 lustrarat, terrae cornua prima suae: 480
 quacumque ingreditur, miseris loca cuncta querellis
 implet, ut amissum cum gemit ales Ityn.
 perque vices modo 'Persephone!' modo 'filia!' clamat,
 clamat et alternis nomen utrumque ciet;
 sed neque Persephone Cererem nec filia matrem 485
 audit, et alternis nomen utrumque perit;
 unaque, pastorem vidisset an arva colentem,
 vox erat 'hac gressus ecqua puella tulit?'
 iam color unus inest rebus tenebrisque teguntur
 omnia, iam vigiles conticuere canes: 490
 alta iacet vasti super ora Typhoeos Aetne,
 cuius anhelatis ignibus ardet humus;
 illic accendit geminas pro lampade pinus:
 hinc Cereris sacris nunc quoque taeda datur.
 est specus exesi structura pumicis asper, 495
 non homini regio, non adeunda ferae:
 quo simul ac venit, frenatos curribus angues
 iungit et aequoreas sicca pererrat aquas.
 effugit et Syrtes et te, Zanclaea Charybdi,
 et vos, Nisei, naufraga monstra, canes, 500
 Hadriacumque patens late bimaremque Corinthum:

Była koło Cyklopów jaskiń, okopconych
od palenisk w ich wnętrzu, i w miejscu, co nazwę
wzięło od krzywej kosi⁷. Widziała Himere,
Didyme i Akragas, także Tauromenum,
Melas, co ma obfite łąki dla trzód świętych.
Później przyszła do Tapsus oraz Kameriny,
była też w Helorusa Tempe, i gdzie Eryks
leży zawsze otwarty na Zefiru tchnienie.
Już trzy krańce ojczyzny tak przewędrowała:
Peloron, Lilybeum i Pachynos⁸. Miejsce,
gdziekolwiek się znalazła, napełniała swymi
skargami i lamentem, jak ptak, który płacze
po straconym Itysie, „Proserpino!” – krzyczy
i „Córko!” Tak na przemian ją przywoływała.
Lecz Proserpina – Ceres, ani córka matki
nie słyszała. Wołanie ginęło w oddali.
Spotykając pasterza albo też rolnika,
pytała o to tylko: „Czy szła tu dziewczeczka?”
Gdy już świat przybrał wspólną barwę i pokryła
ciemność wszystko, i czujne psy już się uśpiły,
doszła do wielkiej Etny, co Tyfona⁹ gniecie
pokonanego, który oddechem ognistym
pali ziemię. Bogini zapala zrośnięte
dwie sosny jak pochodnię, która aż do dzisiaj
uczestniczy w obrzędach ku chwale Cerery.
Była jaskinia w tufie szorstkim, popękany.
Ni zwierz, ni żaden człowiek nie śmiał tam zaglądać.
Tam weszła i zaprzęła do rydwanu węże
i suchą stopą przeszła morza wodny przestwór.
Uniknęła was, Syrty i ciebie, Charybdo,
i was, psy Nizeusa: na statki zagłado¹⁰.
Przemierzyła Adriatyk i Korynt dwu-morski¹¹;

⁷ nazwę wzięło od krzywej kosi – nie jest jasne, o jakie miejsce chodzi. Przypuszczalnie poeta ma na myśli Zankle (stara nazwa Messyny) lub Drepanum. Pierwsza nazwa ma związek z rzeczownikiem *ζάγκλον* (sierp), druga zaś – z *δρέπανον* (sierp, kosa, ostrze).

⁸ Są to trzy przylądki sycylijskie.

⁹ Tyfon był ogromnym i niewiarygodnie strasznym potworem, który chciał Zeusowi odebrać władzę nad światem. Przegrał jednak i został na zawsze przygniety wulkanem Etna na Sycylii.

¹⁰ Poeta popelnia tutaj błąd, utożsamiając ze sobą dwie Scylle: wiarołomną córkę Nizeusa, zamienioną po śmierci w czaplę, oraz inną Scyllę, ukochaną bożka Glaukosa zamienioną przez zazdrosną Kirke w morskiego potwora.

¹¹ Korynt leżał na wąskiej mierzei oddzielającej Zatokę Koryncką od Zatoki Saronckiej.

sic venit ad portus, Attica terra, tuos.
 hic primum sedit gelido maestissima saxo:
 illud Cecropidae nunc quoque triste vocant.
 sub Iove duravit multis immota diebus, 505
 et lunae patiens et pluvialis aquae.
 sors sua cuique loco est: quod nunc Cerialis Eleusin
 dicitur, hoc Celei rura fuere senis.
 ille domum glandes excussaue mora rubetis
 portat et arsuris arida ligna focus. 510
 filia parva duas redigebat monte capellas,
 et tener in cunis filius aeger erat.
 'mater' ait virgo (mota est dea nomine matris),
 'quid facis in solis incomitata locis?'
 perstitit et senior, quamvis onus urget, et orat 515
 tecta suae subeat quantulacumque casae.
 illa negat (simularat anum mitraque capillos
 presserat); instanti talia dicta refert:
 'sospes eas semperque parens; mihi filia rapta est.
 heu, melior quanto sors tua sorte mea est!' 520
 dixit, et ut lacrimae (neque enim lacrimare deorum est)
 decidit in tepidos lucida gutta sinus.
 flent pariter molles animis virgoque senexque;
 e quibus haec iusti verba fuere senis:
 'sic tibi, quam raptam quaeris, sit filia sospes; 525
 surge, nec exiguae despice tecta casae.'
 cui dea 'duc' inquit; 'scisti qua cogere posses',
 seque levat saxo subsequiturque senem.
 dux comiti narrat quam sit sibi filius aeger,
 nec capiat somnos invigiletque malis. 530
 illa soporiferum, parvos initura penates,
 colligit agresti lene papaver humo.
 dum legit, oblito fertur gustasse palato
 longamque imprudens exsoluisse famem;
 quae quia principio posuit ieiunia noctis, 535
 tempus habent mystae sidera visa cibi.

tak dotarła do portów na attyckiej ziemi.
I wtedy po raz pierwszy usiadła zgnębiona
na kamieniu wyziębłym. Do dzisiaj jest zwany
przez potomków Kekropsa kamieniem rozpaczy.
Długo trwała bez ruchu tak pod gołym niebem,
znosząc cierpliwie noce i potoki deszczu¹².
Każde miejsce ma swoje przeznaczenie: to, co
dziś zowie się Eleusis, wtedy było jeno
kawałkiem roli, którą Celeus gospodarzył.
Starzec dźwigał do domu żołędzie, borówki
i suche drewno, aby na ołtarzu spalić.
Mała córeczka wiodła do domu dwie kózki,
brat jej – maleńki jeszcze – pozostał w kołysce,
bo był niezdrów. Dziewczynka rzekła: „Matko” (na co
drnęła bogini) „co tu robisz całkiem sama
na tym szczerym pustkowiu?”. Zatrzymał się starzec,
choć się dawał we znaki mu ciężar, nuż prosić,
aby wejść się zgodziła do ich skromnej chaty.
Lecz bogini odmawia (przedtem twarz przybrała
staruszki, a swe włosy przesłoniła czepkiem).
Gdy natarczywie prosił, tak mu powiedziała:
„Bądź szczęśliwy w ojcostwie! Ja córkę porwaną
utraciłam. O ileż ty jesteś szczęśliwszy!”.
Po tych słowach, miał płakać (niebianie nie znają
łez¹³), kryształową kroplę spuściła na łono
ciepłe, więc zapłakali razem ojciec z córką,
bo czułe serca mieli. Ów starzec czcigodny
tak się w końcu odezwał: „Niech twa córka wróci
do ciebie bez uszczerbku”, a bogini na to:
„Umiałeś mnie przekonać”. Wstała więc z kamienia,
podążając za starcem. Opowiadał w drodze,
jak chorego ma synka, który spać nie może,
bo zbyt cierpi. Bogini, wchodząc w niskie progi,
zerwała mak rosnący na skrawku ugoru
(on sen zsyła), a potem bezwiednie uszczknęła
z makówki odrobinę, by głód zaspokoić.
Ponieważ zaś złamała swój post w nocnej porze,
przeto wtajemniczeni jedzą wraz z gwiazdami¹⁴.

¹² Ceres staje się tutaj symbolem rozpaczy, prawie jak Niobe skamieniała po stracie licznej gromadki swych dzieci.

¹³ Nie jest poeta konsekwentny w tym stwierdzeniu. Por. przyp. 24.

¹⁴ *wtajemniczeni jedzą wraz z gwiazdami* – chodzi o posiłek rytualny w czasie misteriów, który wtajemniczeni *mystae* po raz pierwszy spożywali wieczorem.

limen ut intravit, luctus videt omnia plena;
 iam spes in puero nulla salutis erat.
 matre salutata (mater Metanira vocatur)
 iungere dignata est os puerile suo. 540
 pallor abit, subitasque vident in corpore vires:
 tantus caelesti venit ab ore vigor.
 tota domus laeta est, hoc est, materque paterque
 nataque: tres illi tota fuere domus.
 mox epulas ponunt, liquefacta coagula lacte 545
 pomaque et in ceris aurea mella suis.
 abstinet alma Ceres, somnique papavera causas
 dat tibi cum tepido lacte bibenda, puer.
 noctis erat medium placidique silentia somni:
 Triptoleмум gremio sustulit illa suo, 550
 terque manu permulsit eum, tria carmina dixit,
 carmina mortali non referenda sono,
 inque foco corpus pueri vivente favilla
 obruit, humanum purget ut ignis onus.
 excutitur somno stulte pia mater, et amens 555
 'quid facis?' exclamat, membraque ab igne rapit.
 cui dea 'dum non es', dixit 'scelerata fuisti:
 inrita materno sunt mea dona metu.
 iste quidem mortalis erit: sed primus arabit
 et seret et culta praemia tollet humo.' 560
 dixit et egrediens nubem trahit, inque dracones
 transit et aligero tollitur axe Ceres.
 Sunion expositum Piraeaque tuta recessu
 linquit et in dextrum quae iacet ora latus;
 hinc init Aegaeum, quo Cycladas aspicit omnes, 565
 Ioniumque rapax Icariumque legit,
 perque urbes Asiae longum petit Hellespontum,
 diversumque locis alta pererrat iter.

Kiedy próg przeszła¹⁵, widzi, że się smutek czai
wszędzie, bo już nadziei nie było dla chłopca.
Pozdrowiła więc matkę, Metanejra zwaną,
i nad dzieckiem schylona ustami dotyka
ust jego: bledość znika i natychmiast siła
wstępuje w ciało dziecka. To siła oddechu
sprawiła niebiańskiego. W domu radość wielka,
cieszy się ojciec, matka i córka, bo tyłu
ich tam było. Wnet ucztę szykują: więc zsiadłe
mleko dają i jabłka, i miód złoty w plastrze.
Matka Ceres nie tyka potraw, chłopcu dając
ciepłego mleka z makiem, by snu wreszcie zażył.
Była północ, czas ciszy i snu krzepiącego:
wzięła Ceres w ramiona chłopca Triptolema,
trzykroć ręką dotknąwszy, trzy wiersze wyrzekła:
wiersze, których nie wolno wymawiać nam, ludziom.
Potem w ogień płonący kładzie małe ciało,
by oczyścił je płomień ze skazy śmiertelnej.
Matka się ze snu zrywa z krzykiem: „Co ty robisz?”,
i niemądrze porywa syna z paleniska.
Tak jej rzekła bogini: „Chociaż dobrze chciałaś,
dałaś asumpt do złego. Twój lęk bezrozumny
zniszczył to, co dać chciałam: syn będzie śmiertelny,
lecz to on pierwszy będzie orał, siał, plon zbierał
ze swej ziemi uprawnej”¹⁶. Później weszła Ceres
na obłok i w przestworza niósł ją wóz skrzydlaty.
Przemknęła nad górzystym Sunion i Pireusem¹⁷,
i wybrzeżem leżącym po jej prawej ręce.
Stąd przez wodę egejską droga jej prowadzi,
tam ogląda Cyklady i przez Morze Jońskie
gwałtowne się przeprawia oraz Ikaryjskie.
Nad miastami Azjatów spieszy do długiego
Hellepontu, zmieniając kierunek wędrówki¹⁸.

¹⁵ W *Metamorfozach* jej postać nosi wyraźne cechy boskie, jest wysoka i wspaniała.

¹⁶ *On pierwszy będzie orał...* – wdzięczna bogini nauczyła później Triptolemosa orki i siewu, a on nauczył tego z kolei innych ludzi. W potraktowaniu tej historii przez poetę widać jego inwencję, ponieważ nie mamy gdzie indziej próby odmłodzenia przez boginię Triptolemosa, ale Demofonta. Poza tym u innych pisarzy Triptolemos nie jest synem ubogich wieśniaków, lecz królewiczem.

¹⁷ *Pireus* – czytane dwugłoskowo. W oryginale jest on jeszcze *bezpieczny*.

¹⁸ *zmieniając kierunek wędrówki* – Ceres zmierzała najpierw z północnego wschodu na południowy wschód, a następnie na południowy zachód.

nam modo turilegos Arabas, modo despicit Indos;
 hinc Libys, hinc Meroe siccaque terra subest; 570
 nunc adit Hesperios, Rhenum Rhodanumque Padumque
 teque, future parens, Thybri, potentis aquae.
 quo feror? immensum est erratas dicere terras:
 praeteritus Cereri nullus in orbe locus.
 errat et in caelo, liquidique immunia ponti 575
 adloquitur gelido proxima signa polo:
 ‘Parrhasides stellae, namque omnia nosse potestis,
 aequoreas numquam cum subeatis aquas,
 Persephonen natam miserae monstrate parenti.’
 dixerat. huic Helice talia verba refert: 580
 ‘crimine nox vacua est; Solem de virgine rapta
 consule, qui late facta diurna videt.’
 Sol aditus ‘quam quaeris’, ait ‘ne vana labores,
 nupta Iovis fratri tertia regna tenet.’
 questa diu secum, sic est adfata Tonantem 585
 (maximaeque in vultu signa dolentis erant):
 ‘si memor es de quo mihi sit Proserpina nata,
 dimidium curae debet habere tuae.
 orbe pererrato sola est iniuria facti 590
 cognita: commissi praemia raptor habet.
 at neque Persephone digna est praedone marito,
 nec gener hoc nobis more parandus erat.
 quid gravius victore Gyge captiva tulissem

Z góry widzi Arabów, co zbierają zioła¹⁹,
oraz Indów. Jej droga biegnie ponad Libią,
Meroe i pustynnym obszarem. Przebyła
wody Rodanu, Renu, Padu oraz twoje,
Tybrze, który zostaniesz ojcem wielkiej rzeki²⁰.
Co robić? Wszak wymienić niezliczone ziemie
w tej tułaczce przebyte to rzecz niemożliwa.
Nie było bowiem miejsca, dokąd nie dotarła.
Błądziła też po niebie, aż tam gdzie gwiazd roje
blisko chłodu bieguna nigdy nie zachodzą²¹.
„O arkadyjskie gwiazdy, wy wszak wszystko wiecie,
bo nigdy w falach morza się nie zanurzacie.
Pokażcie córkę matce, co cierpi w rozpacz” –
prosiła, wtedy do niej tak rzekła Helice²²:
„Noc nic tu nie jest winna. Idź, zapytaj Słońca
o twą porwaną córkę. Ono wiele widzi
wokół, co się zdarzyło w czasie dnia”. Gdy prośby
do niego zanosila, rzekło Słońce: „Abyś
już się na próżno troskać nie musiała więcej,
wiedz, że jako Hadesa żona rządzi trzecim
światem”²³. Długo płakała²⁴ Ceres. Do Jowisza
w końcu rzecze (a ból twarz porył jej bruzdami):
„Jeśli pomnisz, żeś dał mi córkę Proserpinę,
to w połowie potrzebna jej twoja opieka.
Cały świat przemierzyłam, wiem tyle, co wprzód,
że zostałam skrzywdzona, a ten, co mnie skrzywdził,
porywacz, może nadal cieszyć się swym czynem.
Proserpina jest godna męża, nie bandyty,
i nie jest w mym zwyczaju tak znajdować zięcia.
Czybym srożej cierpiała w niewoli Gygesa²⁵”

¹⁹ *zbierają zioła* – mowa o wonnych ziołach wschodnich przydatnych do wyrobu kadzideł.

²⁰ Chodzi tu o źródła Tybru.

²¹ Mowa o Gwieździe Polarnej i obu Niedźwiedzicach, które nigdy nie zachodziły za horyzont. Według niektórych mitów była to forma kary zesłanej przez zazdrosną Herę na Kallisto, kochankę jej niewiernego męża.

²² Była to piastunka małego Zeusa, która w nagrodę – według innej wersji mitu (por. przyp. 21) – została zamieniona w konstelację Wielkiej Niedźwiedzicy.

²³ *trzeci świat* – mowa o świecie zmarłych, którym rządził bóg Hades. Był to istotnie „trzeci” świat, po ziemi i morzu, którymi władali odpowiednio Jowisz i Neptun.

²⁴ A więc jednak nawet bogowie płaczą! Por. przyp. 13.

²⁵ *w niewoli Gygesa* – tj. gdyby wygrali wrogowie Jowisza w walce o władzę nad światem.

quam nunc te caeli scepra tenente tuli?
 verum impune ferat, nos haec patiemur inultae; 595
 reddat et emendet facta priora novis.
 Iuppiter hanc lenit, factumque excusat amore,
 nec gener est nobis ille pudendus ait;
 ‘non ego nobilior: posita est mihi regia caelo,
 possidet alter aquas, alter inane chaos. 600
 sed si forte tibi non est mutabile pectus,
 statque semel iuncti rumpere vincla tori,
 hoc quoque temptemus, siquidem ieiuna remansit;
 si minus, inferni coniugis uxor erit.’
 Tartara iussus adit sumptis Caducifer alis, 605
 speque redit citius visaque certa refert:
 ‘rapta tribus’ dixit ‘solvit ieiunia granis,
 Punica quae lento cortice poma tegunt.’
 non secus indoluit quam si modo rapta fuisset
 maesta parens, longa vixque refecta mora est. 610
 atque ita ‘nec nobis caelum est habitabile’ dixit;
 ‘Taenaria recipi me quoque valle iube.’
 et factura fuit, pactus nisi Iuppiter esset
 bis tribus ut caelo mensibus illa foret.
 tum demum voltumque Ceres animumque recepit, 615
 imposuitque suae spicea sarta comae:
 largaque provenit cessatis messis in arvis,
 et vix congestas area cepit opes.
 alba decent Cererem: vestes Cerialibus albas
 sumite; nunc pulli velleris usus abest. 620

zwycięskiego niż teraz, gdy światem ty władasz?
Nie chcę zemsty, niech sobie odejdzie bez kary,
byle dziecko mi oddał, i krzywdy naprawił.
Uspokajał ją Jowisz, próbował porwanie
wy tłumaczyć miłości siłą, potem dodał:
„Nie taki z niego znowu zięć podlejszy rangą.
Nie gorszy wszak ode mnie; ja władam na niebie,
drugi z nas włada wodą, a trzeci chaosem²⁶.
Lecz jeśli nadal w sercu masz ten zamiar stały,
by zerwać więzy ślubu, spróbuję ci pomóc,
jeśli post zachowała. W innym bowiem razie
pozostanie małżonką podziemnego męża.
Posłaniec bogów rozkaz dostał, więc przypiąwszy
skrzydła, u bram Tartaru zjawił się, lecz szybko
nad podziw był z powrotem i, co widział, mówił:
„Złamała post, bo zjadła ukradkiem trzy ziarnka,
które zostały w twardej łupinie granatu”.
Cierpiała smutna matka, jak gdyby w tej chwili
właśnie dziecko porwali,
i długo trwało, zanim się opamiętała.
W końcu rzekła te słowa: „Straciłam dom w niebie.
Rozkaż, niech mnie przygarną głębiny Tartaru²⁷.
Poszłaby do podziemi, gdyby bóg nie przyrzekł,
że jej córka na ziemi będzie przez pół roku.
Wtedy wrócił bogini jej wygląd dostojny
i na włosy włożyła wieniec z kłosów żyta.
I już pola zalały zbóż dojrzałe fale
i klepiska nie mieszczą sypanego ziarna.
Biel przystoi Cererze; włóżcie szaty białe.
W dniu jej święta nikt nie ma szaty z ciemnej wełny.

²⁶ *chaos* – tutaj jako świat zmarłych.

²⁷ Tartar to najciemniejsze miejsce świata zmarłych. Takie żądanie w ustach Ceres jest więc właściwie równoznaczne z pragnieniem śmierci nieśmiertelnej przeciw bogini!